Adresas: Vilnius, Vysk Bandurskio g-vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administracja, tel. 99, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

Rok XV. Nr 4 (4989) Piątek, 5 stycznia 1940 r.

„VILNIAUS KURJERIS"

Dziś 6 str. Cena 15 centów

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

KURJER WILENSKI

Roosevelt o Europie

Amerykę obchodzi los państw europejskich

WASZYNGTON (Elta). Trzecia sesja 76 kongresu otwarta została w dniu 3 stycznia o godzinie 12 czasu miejscowego. Po odbyciu zwykłych formalności wszyscy uczestnicy kongresu wysłuchali mowy Prezydenta Roosevelta.

W mowie swej prezydent na początku zaznaczył, że siły socjalne i ekonomiczne, które w krajach za morzem doprowadziły, na skutek złego ich użycia, do rewolucyi, dyktatur i wojen, są temi samemi, które kongres będzie starał się załatwić w sposób pokojowy. Filozofia siły, która towarzyszy zawsze i usprawiedliwia wszelkie dyktatury, zawsze działa radykalnie, aby przez to polepszyć warunki wewnętrzne tam, gdzie rządy demokratyczne ze względu na pewne trudności nie mogły tego uczynić.

Dalej podkreślił Roosevelt, że poziom każdego narodu zależy od poziomu poszczególnych jego stanów, a zasada ta obowiązuje i w całym świecie. O ile w pewnej miejscowości jakiegoś kraju pewne miasteczko czy okręg będzie stał na niższym poziomie, to przez to obniży się i poziom całego tego narodu. Tak samo jest i na całym świecie

Znajduje się jednak szereg osób, które czy to z braku zrozumienia, względnie z dobrej woli, a często z połączonych tych powodów razem, uważają, że Stany Zjednoczone jako jednostka mogą odseparować się od reszty świata mogą szczęśliwie żyć w swoim własnym kręgu, chociażby kultura pozostała po tamtej stronie ściany została doszczętnie zburzona.

Mogę zrozumieć—mówił dalej Roosevelt — uczucia tych, którzy przestrzegają naród przed ewentualnym, niedopuszczalnym wysyłaniem młodzieży amerykańskiej na pola walki w Europie. Lecz o ile przypominam, nikt nie prosił o udzielenie jakiegoś pozwolenia na tego rodzaju akcję. Większa część naszego narodu posiada gorące przekonanie, że naród amerykański nie będzie już więcej wciągnięty w wojnę militarną. Również mogę zrozumieć tych, którzy wciąż powtarzają, że Stany Zjednoczone muszą dbać tylko o swoje interesy i utrzymać naród w odpowiedniej odległości od wojny. **Jest jednak wielka różnica pomiędzy trzymaniem się zdaleka od wojny, a twierdzeniem, że wojna nas zupełnie nie dotyczy.** Naród amerykański nie staje do walki obok innych narodów. Jednak naród powinien razem z innymi narodami **starać się przyśpieszyć pokój, któryby pozwolił ulepszyć burzliwe życie świata.**

W dalszym ciągu kontynuował Roosevelt: „Proszę, by wszyscy, gdziekolwiek byśmy byli, byśmy zawsze pracowali dla przyszłości naszego narodu. Obecne stosunki panujące na świecie codziennie wykazuja jasno, że nawet dla amerykańskiego narodu życie w przyszłym świecie **będzie niebezpieczne, jeśli ten świat będzie rządzony przez siły skoncentrowane w rękach kilku osób**".

Następnie podkreślił Roosevelt, że Stany Zjednoczone nigdy nie czyniły większych wysiłków dla utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z bratnimi narodami. Istnieje prawie w każdym narodzie na świecie przekonanie, że Stany Zjednoczone stanowią potężny czynnik w wysiłkach wszystkich dla odbudowy pokoju. W ostatnim roku' Stany Zjednoczone zawsze bez zarzutu zachowywały się w stosunku do spraw pokoju i okazywały dobrą wolę. To zachowanie się Stanów Zjednoczonych jest przeszłością już, ale które musi być i w dalszym ciągu podtrzymywane i nawet rozszerzane.

Musimy patrzeć w przyszłość i przewidzieć skutki, **które mogą wyniknąć, gdyby wszystkie małe narody na świecie utraciły swoją niepodległość lub były tylko okręgami zależnymi od bardzo silnych systemów wojennych.**

Musimy patrzeć w przyszłość i przewidzieć możliwości życiowe naszych dzieci, jeśli pozostała część świata byłaby zmuszona chwalić boga narzuconego jej przez władców wojennych, albo jeśli wogóle chwalenie Boga byłoby zabronione. Musimy przewidzieć skutki w jakich znajdą się nasze przyszłe pokolenia, jeśli handel byłby kontrolowany przez którykolwiek naród lub grupę narodów, które tę kontrolę wykonywałyby siłą wojskową. **Narody mogą sobie dowolnie obierać formy rządów, lecz wybór ten musi, jak my wszyscy myślimy odpowiadać pewnym warunkom, które uważamy za zasadnicze. Posiadamy pełną świadomość, że nigdy nie będziemy w swym kraju bezpieczni, dopóki rządy innych państw nie zrozumieją takiej wolności".**

Prezydent Roosewelt zwrócił się do kongresu wobec niepewności w świecie z prośbą o kredyty na armię i flotę.

Burze i zamiecie śnieżne w Finlandii

Walki przy brzegach jeziora Ładogi

HELSINKI. (Elta). Sztab armii fińskiej ogłasza następujący komunikat: „W przesmyku karelskim dalsze działanie artylerii sowieckiej. Ogień artyleryjski przy rzece Taipala trwał aż do godziny 13, było to przygotowanie natarcia. Atak piechoty sowieckiej był bardzo silny lecz został odparty z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. W odparciu tego ataku brały udział fińska piechota i artyleria. Wieczorem odbyło się również natarcie od Hatjalahtenjaervi lecz również zostało odparte.

Na północ od jeziora Ładogi odbywają się walki przez cały dzień w miejscu, tworzącym strategiczną obronę. Armia fińska zniszczyła przy Aittojoki dużą grupę sowiecką, która atakowała wspierana przez ogień karabinów maszynowych Kontrataki sowieckie zostały odparte. Armia fińska zniszczyła przy Suomussalmi w miejscowości Raata 7 czołgów sowieckich. W rejonie Juntusrata armia fińska osiągnęła lewy brzeg jeziora Kokkojaervi. Pozatym na tym froncie nic szczególnego. Na brzegach jeziora Ładogi odbyły się małe spotkania. Wobec burzy i wielkich opadów śnieżnych na morzu nie było żadnych działań wojennych. W dniu 3 stycznia zostały strącone trzy sowieckie samoloty.

Angielska Partia Pracy potępia napad Z. S. S. R. na Finlandię

PARYŻ. (Elta.) Zapytany przez przedstawiciela Havasa o stanowisku angielskiej Partii Pracy w stosunku do Związku Sowieckiego, Attlee oświadczył, iż należy potępić atak sowiecki na Finlandię. Pomoc jednak Finlandii, zwłaszcza transport broni i amunicji, może być udzielana tylko według wskazówek Ligi Narodów.

Trzecia Rzesza ostrzega Szwecję

przed angażowaniem się w akcji pomocy Finlandii

Dzisiejsze dzienniki londyńskie donoszą, że rząd niemiecki postanowił przeciwstawić się zamierzeniom Anglii, Francji oraz innych państw w sprawie nadsyłania pomocy w ludziach i materiale wojennym Finlandii.

Ponieważ pomoc ta może napływać do Finlandii rząd niemiecki miał przesłać Szwecji ostrzeżenie, grożąc jej konsekwencjami na wypadek okazywania pomocy angielskim i francuskim planom w stosunku do Finlandii. (c)

DNB donosi: Zamiar rządów Anglii i Francji nadesłania do Finlandii francuskich i angielskich oddziałów wojskowych, uważany jest przez miarodajne czynniki Rzeszy za fakt wyjątkowego znaczenia politycznego.

„Niemcy, stwierdza „Deutcher Dienst", uważają, że obecność wojsk angielskich i francuskich w jakim kolwiek bądź punkcie Europy—oznacza nowy front walki z Niemcami i Niemcy nie będą na to patrzeć bezczynnie".

„Wszystko, pisze dalej urzędowy organ niemiecki, zależy od Szwecji i Norwegii, czy te państwa życzą, sobie rozszerzenia walki również na północ Europy".

„Deutscher Dienst" cytuje przy tym sensacyjne artykuły, które ukazały się na łamach „Figaro" i „Manchester Guardian", które świadczą o tym, że Francja i Anglia zmierzają do rozszerzenia konfliktu.

„Figaro" w/g DNB wystąpiło nawet z gotowym planem zbombardowania Murmańska i rozpoczęcia wielkiej francusko-angielsko-fińskiej ofenzywy na Leningrad.

Artykuł „Mansherter Guardian" mówi o utworzeniu z Finlandii bazy wypadowej przeciwko Z S. S. R.

Afganistan nie jest zagrożony

LONDYN. (Elta). Reuter donosi, iż oficjalne koła londyńskie nie zwracają zbytniej uwagi na pogłoski rozszerzane przez stacje radiowe niektórych państw iż wojsko Związku Sowieckiego jest koncentrowane przy granicy Afganistanu. Rząd Afganistanu także oficjalnie zdementował pogłoski o mobilizacji wojska.

Niemcy pomagają Finlandii i jednocześnie... Z. S. S. R.

BERLIN, (Elta). Według DNB na podstawie źródeł angielskich i francuskich prasa europejska ogłasza, iż Niemcy udzielają pomocy Finlandii, posyłając broń.

Te same źródła donoszą, iż Związek Sowiecki prosił pomocy niemieckiej w operacjach wojennych, a mianowicie niemieckich oficerów, techników i materiału wojennego.

Miarodajne koła niemieckie oświadczają, iż niema mowy o prawdziwości powyższych twierdzeń. Za pomocą takich manewrów Niemcy mają być obwinione jakoby za dwulicowość wobec konfliktu fińsko-sowieckiego.

100 milionów dolarów pożyczy USA Finlandii

Jak donosi dzisiejsza prasa londyńska kongres amerykański w tych dniach poweźmie uchwałę o udzieleniu Finlandii pożyczki w wysokości 100.000.000 dolarów.

Jednocześnie prasa londyńska informuje o wysłaniu z Ameryki dla Finlandii szeregu najnowocześniejszych samolotów bojowych.

Zbliżenie Turcji i Włoch

BERLIN. (Elta). W miarodajnych kołach Rzeszy oświadczają, iż w tych dniach przybyła do Rzymu turecka delegacja handlowa. Odbędą się rokowania celem zawarcia umowy turecko-włoskiej Umowa ta może bardzo się przyczynić do zbliżenia Turcji i Włoch. Mówią tu, iż jest możliwe, jakoby podróż delegacji tureckiej ma związek z nowym kierunkiem polityki włoskiej wobec Moskwy. Niektóre pisma niemieckie donoszą z Rzymu, o wezwaniu ambasadora włoskiego w Moskwie do Rzymu celem zreferowania Mussoliniemu polityki Związku Sowieckiego.

Pomoc Anglii i Francji dla Finlandii

GENEWA, (Elta). Według DNB sekretariat Ligi Narodów we środę wieczorem ogłosił odpowiedź Anglii i Francji na pismo sekretariatu z dnia 18 grudnia 1939 r., w którym to piśmie państwa te były zapytane, jaką pomoc materialną czy humanitarną członkowie Ligi Narodów mają zamiar udzielić Finlandii. Rząd Wielkiej Brytanii w swojej odpowiedzi zakomunikował, iż według możliwości będzie udzielał Finlandii wszelkiej pomocy. Celem spełnienia tego przyrzeczenia Rząd Wielkiej Brytanii powziął już odpowiednie środki. Rząd Francji w swej odpowiedzi oświadcza, iż Francja jest zdecydowana spełnić swe obowiązki w ramach paktu, rząd Francji spełni swój obowiązek w miarę możliwości. Poza tym rząd francuski jest zdecydowany współpracować z innymi państwami — członkami lub nieczłonkami Ligi Narodów, które mają zamiar kierować się wskazówkami Ligi Narodów.

Wymiana depesz między Jerzym VI a prezydentem Francji

PARYŻ, (Elta). Prezydent Francji otrzymał z okazji Nowego Roku od króla angielskiego Jerzego VI następujący telegram: „Na progu Nowego Roku, kiedy nasze narody są tak ściśle złączone w ostatecznej walce przeciwko brutalnym siłom agresji, przesyłam Panu, Panie Prezydencie najlepsze życzenia szczęścia osobistego oraz narodowi francuskiemu powodzenia w jego wielkich wysiłkach, które łącznie ze sprzymierzoną Wielką Brytanią obecnie czyni w obronie wolności, tak drogiej dla obu narodów. Jestem zupełnie przekonany, że wspólne zwycięstwo pozwoli obu narodom korzystać z pokoju, któremu nie będą grozili ci, którzy w stosunku do swoich sąsiadów nie uznają żadnego pokoju oprócz pokoju niewoli i ucisku".

Prezydent Francji Lebrun odpowiedział następującą depeszą: „Mocno wzruszony życzeniami nadesłanymi przez Waszą Królewską Mość proszę również przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Wysokości i dla Królowej.

Proszę przyjąć również najserdeczniejsze życzenia dla narodu brytyjskiego, który w obecnych czasach wespół z narodem francuskim tyle ofiarowuje **dla jednej z najsprawiedliwszych spraw.** Francja i Wielka Brytania, które stanęły do walki w obronie honoru człowieka i zrozumienia jego wartości, w obronie wartości danego słowa, z ukochania wolności, razem ze swymi dominiami i koloniami zdecydowane są zakończyć te zbrodnicze napady, które niewinne narody pogrążają w niewolę i żałobę. Jestem przekonany, że oba te państwa będą walczyć dopóki nie osiągną zwycięstwa, nie zapewnią Europie pokojowej i wolnej przyszłości".

Na Zachodzie pomyślne wywiady

PARYŻ (Elta). Francuski Sztab Wojenny komunikuje, iż w dn. 3 stycznia patrole francuskie i wywiad pomyślnie dokonały swych zadań w różnych miejscach frontu.

Co piszą inni?

Wojna wypowiedziana Turcji przez „**siły** podziemne“ **usunęła** w **cień wypadki** wojenne. **42** tysiące **zabitych** i rannych. Któryż z dotychczasowych „**frontów**“ **może** wykazać takie cyfry w **przeciągu** kilku dni?

Przyroda bywa zwykle aliantką jednej ze stron walczących. **Suchy** wrzesień okazał się sprzymierzeńcem Niemców, a „napoleońska“ zima tegoroczna Finnów. Której ze stron walczących wyjdzie na korzyść trzęsienie ziemi w Turcji?

Jeżeli Turcja miała zamiar wystąpić aktywnie, to moment ten musi obecnie ulec zwłoce. Trzeba będzie doprowadzić do porządku przynajmniej sieć kolejową, co czas jakiś musi potrwać. Z drugiej jednak strony Turcja ugrzęźnie jeszcze silniej w kieszeni aliantów, tylko bowiem alianci będą w stanie dostarczyć miliardowych kredytów potrzebnych na odbudowę kraju.

Można więc śmiało powiedzieć, że trzęsienie ziemi w Turcji **przesunęło wskazówkę sejsmografu politycznego na stronę aliantów**. Przyroda okazała się w ostatecznym obrachunku sprzymierzeńcem Anglii i Francji.

Że nie jest to tylko fantazją piszącego te słowa, świadczą informacje prasy zagranicznej o ofiarach na rzecz Turcji. **Amerykański Czerwony Krzyż złożył 10 milionów dolarów. Rząd angielski 10 milionów franków, rząd francuski 5 milionów franków, rząd rumuński 10 milionów lei itd.**

Nie wymieniamy tutaj całego szeregu ofiar instytucji społecznych, w tej liczbie i polskich. Świat współczesny stał się jednym wielkim jałmużnikiem, który wciąż zbiera ofiary to na uchodźców, to na ofiary kataklizmów. Przoduje jednak w tej filantropii, jeżeli chodzi o Turcję, świat anglosaski i jego aliantów. Zapewne obok naturalnych motywów współczucia dla milionów ludzi pozbawionych dachu nad głową, tkwią w tej filantropii i pierwiastki bardziej realne.

Prasa włoska zajmuje coraz bardziej niechętne stanowisko w stosunku do Z.S.S.R. Niedawno np. dzienniki włoskie podały wiadomość o rozruchach w fabrykach sowieckich na tle wojny fińskiej i warunków aprowizacyjnych. O wiele bardziej poprawny jest ton prasy włoskiej w stosunku do Niemiec.

Prasa łotewska przynosi rozkazy noworoczne ministra wojny generała Bałodisa i naczelnego wodza armii łotewskiej generała Berkisa. W rozkazie gen. Berkisa czytamy.

„Nowy Rok zaczynamy w warunkach gorszych niż zeszłoroczny. Na zachodzie i północy Europy trwa wojna. **Dotychczas uniknęliśmy aktywnego w niej udziału, w każdym razie odbija się ona jednak na naszym życiu gospodarczym.** Nakłada to na nas obowiązek znosić cierpliwie wszystkie trudności i niedomagania w związku z naszą pozycją neutralną, chroniąc losy kraju i przyszłość naszego narodu w dni jasne i ciemne. **Jesteśmy głęboko przekonany, że nasza armia i nasza flota stawiają na pierwszym miejscu ideały z epoki naszej walki o wolność**“.

Prasa japońska donosi o zawarciu umów z Sowietami, tyczących rybołówstwa na Sachalinie, oraz spłat za eksploatację Kolei Mandżurskiej. **I.**

Mr. W. C. Taylor spodziewa się hojnej pomocy dla Wilna

Amerykański Czerwony Krzyż pomoże też Polakom pod okupacją

Wczoraj z rana opuścił Wilno mr. Wayne C. Taylor, specjalny delegat Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na Europę, b. wiceminister skarbu St. Zjedn. Ameryki Północnej.

W uzupełnieniu przed wczorajszego wywiadu z mr. Taylorem uzyskaliśmy jeszcze szereg niezmiernie ważnych i interesujących informacyj. Otóż jak się dowiadujemy p. Taylor, który zdołał podczas swego pobytu w naszym mieście dokładnie zapoznać się z sytuacją, udaje się obecnie kolejno do Genewy, Paryża i Londynu. Wszędzie będzie składał raporty i zalecenia organizacjom, interesującym się pomocą dla uchodźców polskich.

Przed samym wyjazdem wyraził się, iż opuszcza Wilno pod głębokim wrażeniem ogromu i nagłości zagadnienia uchodźców i nie uchodźców w Wilnie, jednakowo potrzebujących wielkiej i szybkiej pomocy. W tym sensie wyda też szereg pilnych zaleceń.

Dowiadujemy się ponadto, iż p. Taylor przed przybyciem do Wilna bawił nietylko w Helsinkach. Przed tym zwiedził jeszcze w celu zbadania sytuacji uchodźców polskich: Rumunię i Węgry. Jeszcze przedtem zaś zwiedził terytoria okupowane przez Niemców, szczególnie dokładnie zapoznając się z sytuacją w Warszawie.

Biorąc rzecz porównawczo, **stwierdził, iż konieczność niesienia pomocy uchodźcom jest znacznie większa w Wilnie, niż w Rumunii i na Węgrzech.**

* * *

Z uzyskanych przez nas z tegoż źródła informacyj wynika, iż Amerykański Czerwony Krzyż przedsięwziął rozległy program pomocy dla ludności, zamieszkującej terytoria okupowane obecnie przez Niemcy. Specjalni przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża udali się do Krakowa, który będzie centralą akcji pomocy, wykazywanej przez Amerykański Czerwony Krzyż na całym obszarze terenów okupowanych. Pomoc ta będzie polegała głównie na zaopatrywaniu we wszelkiego rodzaju medykamenty, których brak dawał się ostatnio we znaki bardzo dotkliwie. Natomiast „Commission for Polish Relief, Inc.“ (komitet pp. Hoovera i Pate'a), pracująca wraz z organizacjami kwakierskimi, założyła swoją centralę w Warszawie.

* * *

Miejscowe przedstawicielstwo „Commision for Polish Relief, Inc.“ otrzymało wczoraj depeszę, z której wynika, że p. Maurice Pate, sekretarz generalny tej instytucji bawi obecnie w Chicago i konferuje z prezydiami tamtejszych organizacyj polskich. Wiele z tych organizacyj otworzyło fundusze pomocy dla uchodźców polskich; p. Pate czyni więc starania, żeby poważna część tego funduszu została przesłana na pomoc, udzielaną w Wilnie przez Commission for Polish Relief. Inc.“, ściśle współpracującą z Litewskim Czerwonym Krzyżem.

* * *

Dalsze pomyślne wieści nadeszły wczoraj o wydatnym darze dla Litewskiego Czerwonego Krzyża od Duńskiego z przeznaczeniem dla uchodźców polskich, przebywających na terytorium Litwy. Wielki transport morski od Duńskiego Czerwonego Krzyża dotarł już do Kowna i jest w drodze do Wilna, gdzie wnet będzie rozdzielony między uchodźców, najbardziej tego potrzebujących.

* * *

Nadeszła także wiadomość z Londynu, że 20 grudnia ub. r. wypłynął stamtąd z przeznaczeniem dla Wilna wielki transport morski, wysyłany przez „Polish Relief Fund in Great Britain“ („Polski Fundusz Pomocy w Wielkiej Brytanii“). Zawiera znaczną ilość odzieży, obuwia, palt i koców.

H L.

Wiadomości z kraju

— **Po nastaniu mrozów** i wypadnięciu śniegu w niektórych okolicach koło Salak stada wilków zaczęły napadać na wsie. Również zające uciekły z lasów i zbliżyły się do osiedli ludzkich, objadając w sadach korę z młodych drzewek. W niektórych miejscowościach Litwy przygotowywane są polowania zimowe. Według pogłosek, podczas wojny polsko-niemieckiej na terytorium Polski wielka ilość zwierząt z lasów polskich uciekła do Litwy.

— **Kalwaria Suwalska.** Z Suwalszczyzny zajętej przez Niemcy na terytorium Litwy uciekło około 1000 Żydów, którzy zamieszkali przeważnie w Kalwarii Suwalskiej. Ponieważ stanowią oni jako uchodźcy dosyć duży ciężar, zostali porozdzielani pomiędzy mieszkańców całych Suwałk. Kilkanaście tysięcy Żydów z zajętych przez Niemcy Suwałk, Sein, Punska i innych miasteczek wywiezionych zostało przez Niemców do okolic Lublina.

— **Rolnicy północnej Litwy**, gdzie najwięcej siany jest len w bieżącym roku za len uzyskali dużo lepsze ceny, niż w latach ubiegłych. W związku z utworzeniem przez rząd kooperatywy „Linas“ rolnicy ci wyrazili bardzo wielkie zainteresowanie nową spółdzielnią i pokładają w niej wielkie nadzieje.

— **Właściciele will w Połądze** donoszą, że na skutek umieszczenia w willach internowanych polskich wojskowych, wille te przez sezon zimowy będą dosyć mocno zniszczone i na przyszły sezon letni trzeba będzie je odnowić. Schody i podłogi tych will są w dużym stopniu zniszczone, gdyż wojskowi polscy posiadają buty nabijane gwoździami.

— **Oddziały „Pienocentras“** w Wilnie przejmują obecnie od byłego związku jajczarsko-mleczarskiego urządzenia mleczarń, inwentarz oraz poszczególne sklepy. Niektóre z nowoprzejętych sklepów i mleczarń odnowiły swoją działalność. Wiosną, gdy zwiększy się ilość dostarczanego mleka, przewidziane jest uruchomienie wszystkich przejętych mleczarń „Pienocentras“ prowadzi akcję pomocy rolnikom wileńskim. Dla podniesienia produkcji mlecznej „Pienocentras“ przeznaczył na rozdzielenie wśród rolników wileńskich 75.000 litów.

Dr. A. Juszka o teatrze litewskim w Wilnie

Delegat M-stwa Oświaty na kraj wileński i dyrektor Teatru Państwowego w Kownie, dr. A. Juška, udzielił następujących informacyj na temat potrzeb litewskiego teatru w Wilnie:

„Wilno, jako centrum narodu i państwa litewskiego niewątpliwie powinno posiadać dobry Teatr Państwowy, któryby skupiał wszystkie działy sztuki teatralnej: dramat, opera, balet i wogóle muzyka. Ze względów technicznych niepodobna natych miast stworzyć w Wilnie teatru obejmującego wszystkie te działy. W Wilnie jest tylko jeden gmach, nadający się na teatr. Jest to gmach Teatru Miejskiego na Pohulance. Doświadczenie Teatru Państwowego w Kownie wykazało, że niepodobna stłoczyć do jednego gmachu wszystkich działów teatralnych. To też kwestję teatru wileńskiego można będzie ostatecznie rozstrzygnąć dopiero wtedy, gdy zostanie wzniesiony gmach, potrzebny dla teatru. Narazie potrzeby teatru wileńskiego wypadnie zaspakajać głównie z Kowna. Zdecydowano, że w Wilnie regularnie co dwa tygodnie odbywać się będą przedstawienia dramatycznego teatru państwowego, a co 4 tygodnie — Państwowej Opery i Baletu. Pozatym od czasu do czasu urządzane będą koncerty. Wszystko to będzie odbywało się w gmachu Teatru Miejskiego. Najbliższe widowisko dramatyczne przewidziane jest na dzień 12 stycznia 1940 r.)

Pozatem w Wilnie działa prywatny litewski Teatr „Vaidila“ popierany i subsydiowany przez Min. Oświaty. Zadaniem tego teatru jest urządzanie przedstawień na prowincji. Jednak od czasu do czasu teatr „Vaidila“ dawać będzie również przedstawienia w Wilnie.

Wyjazd z Europy obywateli amerykańskich

KOWNO 2 stycznia. **Konsulat amerykański w Kownie otrzymał polecenie z Waszyngtonu wysłania do Stanów Zjednoczonych wszystkich przebywających w Litwie obywateli amerykańskich w ilości około 60 rodzin. Polecenia takie otrzymały i inne amerykańskie konsulaty w państwach europejskich.**

Oprócz tego otrzymano rozporządzenie o wstrzymaniu wydawania wiz turystycznych do Stanów Zjednoczonych. (Sieg)

2 miliony kolorowych wojsk francuskich pod bronią

PARYŻ, 3 stycznia. **Jak donosi jeden z dzienników francuskich, liczba zmobilizowanych żołnierzy kolonialnych w Algierze, Marokku i Tunisie, wynosi 2 miliony ludzi.**

Część kolonialnych wojsk francuskich zostanie wkrótce wysłana na front Zachodni.

Szczegóły powodzi w Turcji

STAMBUŁ. (Elta). Pismo „Cumhuriyet“ podaje szczegóły o katastrofie powodzi w Zachodniej Anatolii. Według tych wiadomości w mieście Mustafy Kemala woda rzeki Simaw zalała 5 dzielnic miasta zupełnie je niszcząc. Zginęło tysiąc ludzi. W okolicznych wsiach także zginęło dużo ludzi i bydła. Katastrofa wyrządziła ogromne straty materialne. Dokładnych wiadomości o rezultatach katastrofy jeszcze nie posiadają. Według pisma rzeka Simaw, która dotychczas wpadała do Morza Marmara obecnie zmieniła swój bieg i wpada do jeziora Apolonii. W następstwie tego wylały wody jeziora. I tu grozi niebezpieczeństwo dla okolic. Na pomoc wezwano wojsko.

Nowy rok 1940 w prasie litewskiej

„Na progu Nowego Roku“

Pod tym tytułem organ chrześcijańskich — demokratów litewskich „XX Amžius“ („XX Wiek“) w artykule wstępnym z dnia 30.XII 1939 r. Nr 299 (1061) między innymi pisze:

„1940 rok zastanie naszą młodą państwowość w bardzo zmienionych okolicznościach. Znikł jeden sąsiad, a do bezpośredniego sąsiedztwa przyszedł drugi. Nowa umowa związała nas akurat ze Związkiem Sowieckim. Jest to faktem takim, który dla naszej przyszłości ma niezwykle znaczenie. Z wiarą popatrzyliśmy na Związek Sowiecki i dotąd nasza wiara nie była złudna, — duch umowy i jej litera mają moc tak, że między obydwoma państwami mogą rozwijać się tylko dobre sąsiedzkie stosunki. Nie mamy podstawy do wątpliwości jakichkolwiek, że stosunki będą mogły pogorszyć się z nastaniem Nowego Roku. Nasza droga pozostaje ta sama zawsze — pokój, prawo i sprawiedliwość, od swego zaś sąsiada mamy podstawę oczekiwać całkowitego respektu dla naszych narodowych i państwowych aspiracyj“.

Rozumiemy troskę naczelnego redaktora katolickiego dziennika, który wywiera w całym społeczeństwie litewskim b. wielki wpływ na masy katolickie.

Skąd przyjść może tragedia?

„Lietuvos Žinios“ („Wiadomości Litewskie“) z dn. 30.XII 1939 r. w N-rze 296 (6460) w artykule p. t. „Nowy Rok, gdy szaleje nowa wojna“, stwierdzają, że:

„... Pierwsze znaki wojny pokazały się tam, gdzie ona się zaczęła — w centrum Europy. Przedewszystkiem nastąpiły wypadki w Austrii i po tym los dotknął Czechosłowację; po niej Litwa utraciła Kraj Kłajpedzki, a wreszcie przyszła kolej na Polskę. Tragedia Polski „wypełniła czarę“ i zawrzał wielki bój, w którym spotkały się wielkie siły. W ten sposób Europa przeżywa nową okropną tragedię, której koniec bądź co bądź obecnie nie jest tak całkowicie jasny, jak to ktokolwiek z lekkim sercem prorokuje“.

Czasami trzeba stawiać kropki nad i. Ponieważ jednak nie robi tego „L. Žinios“ i my się powstrzymamy.

* * *

Artykuł wstępny „Lietuvos Aidas“ („Echo Litwy“) z dn. 2.I 1940 Nr 2 (5211). Porusza on kwestję stanowiska prasy i jej zasad w życiu. „Lietuvos Aidas“ mówi o swoich zasadach. Określa je tak:

„Zasada, której my z największym uporem trzymamy się, jest taką, że prasa nie powinna być bez kierunku, jeżeli ona nie chce zniżyć się do poziomu brukowej, jeżeli ona ma honor niesprzedawania się bardzo zmiennym nastrojom czytelników. Stanowczo i jasno utrzymać tą zasadę nie jest łatwo. I nie łatwo, zwłaszcza dlatego, że często nie jednego redaktora bierze pokusa zboczyć w stronę interesu, sprzeniewierzając się częściowo duchowi, któremu dziennik służy. **A oprócz tego i nasz świat dziennikarski nie jest tak ideowo dojrzały.** (podkr. nasze) żeby mógł nadać prasie jedyny kierunek, bez żadnych braków i zawsze z jasnym kompetentnym wypowiedzeniem się“.

Poray.

Podziękowanie Prezydenta Smetony

KOWNO, (Elta). Prezydent Republiki dziękuje wszystkim, którzy złożyli mu życzenia, z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku i życzy im wszystkiego najlepszego.

Statek szwedzki najechał na minę

SZTOKHOLM, (Elta). Statek szwedzki „Svartoen“ o pojemności 2.475 ton, we środę rano u wybrzeży północnych Szkocji najechał na minę. Statek zatonął w ciągu kilku minut. Z 30 osób załogi 20 osób uratowały inne statki. Przypuszczają, iż pozostali członkowie załogi utonęli.

Nowe trzęsienie ziemi w Turcji

STAMBUŁ. (Elta). Według tu otrzymanych wiadomości w dniu 3 stycznia na południe od Erzindżanu w Anatolii wynikło nowe silne trzęsienie ziemi. Zostało zniszczono 10 domów.

Rezerwy ekonomiczne Finlandii

Czasopisma niemieckie „Deutsche Wehr“ zamieściło interesujący artykuł o skarbach naturalnych Finlandii.

Oto streszczenie artykułu.

80% eksportu fińskiego to eksport leśny. Bogactwa leśne Finlandii oceniane są na miliard 600 milionów metrów kubicznych drzewa, a drzewostan ma miliard 500 miljonów drzew. Przemysł fiński trudni się przeważnie przeróbką bogactw leśnych, fabrykacją celulozy itd.

Rezerwy leśne Finlandii są powszechnie znane, mało jednak kto wie, że poglebie fińskie zawiera ogromne skarby kopalniane. Finlandia posiada pokłady rudy miedzianej, żelaznej, cynkowej i niklowej. Finlandia posiada wogóle aż pięć okręgów górniczych.

Pierwszy to kopalnie miedzi (arcyważne dla przemysłu wojennego) w Ozijarvi, Tarastbi i Staustwik, obok której znajduje się tam również cynk i ołów. Całość pokładów obliczona jest na 600—700 tysięcy ton. Produkcja roczna na 30 tysięcy ton.

Drugie zagłębie górnicze Finlandii zaczyna się w Karelii i ciągnie się od jez. Ładogi w kierunku północno-zachodnim. Znajdują się tam głównie kopalnie miedzi w Oytkumpu. Eksploatują się tutaj rudy (około 300 tysięcy ton rocznie) z 4% zawartości miedzi, 26% siarki i 27% żelaza, oraz niewielkimi domieszkami złota i srebra. Roczna produkcja tego okręgu wynosi 12 tysięcy ton miedzi, 1.800 kilogramów srebra i 100 kilogramów złota.

Trzeci i czwarty okręgi znajdują się w Laplandii (rudy żelazne) 5.000 w Petsamo (nikiel) jest często wspominany z powodu toczących się tam walk. W związku z tymi bogactwami podziemnymi rozwinął się w Finlandii w latach 1937—1938 przemysł. — Zakłady metalurgiczne na Imatrze, przemysł włókienniczy, wreszcie fabryka aeroplanów w Tammerfors, wyrabiająca nawet bombowce.

Flota handlowa Finlandii składa się z 850 okrętów, pojemności 360 tysięcy ton, w tem 182 statki motorowe. 558 parowców i 110 statków żaglowych.

Organizacja armii fińskiej w czasie pokoju

Sport — wstępem do wojska

Armia fińska podczas pokoju składa się z trzech dywizyj piechoty i jednej brygady kawalerii, do której wchodzą również oddziały pancerne. Ogólnie liczba żołnierzy wynosi 30 tysięcy (podczas pokoju) i 200 dział różnego kalibru.

W okresie wojny armia ta dochodzi do 400 tys. ludzi.

Interesująca jest organizacja tego wojska. Służba w wojsku trwa rok dla mężczyzn w wieku 21 lat. W rzeczywistości służba ta rozpoczyna się w 17 roku życia. Przyszły żołnierz wstępuje do jednej z organizacyj paramilitarnych, stanowiących t. zw. gwardię obywatelską. Ilość jej członków sięga stu tysięcy ludzi. Uczą się tam młodzi ludzie taktyki wojennej, przeplatając te zajęcia grami sportowymi, w których Finowie osiągnęli wielkie mistrzowstwo.

Specjalny nacisk kładzie się na umiejętność obchodzenia się z działami. Cechą zasadniczą organizacji wojska w Finlandii jest to, iż sport złączony jest ze służbą wojskową, a służba w wojsku obrócona w sport.

To samo odnosi się do gwardii kobiecej, rekrutującej się z zaciągu ochotniczego. Przygotowuje ona sanitariuszki i lekarki, oraz urzędniczki intendentury i służby transportowej, ażeby zluzować jak największą ilość mężczyzn. (w.).

Ś. P.

SZYMON MEYSZTOWICZ

INŻYNIER-CHEMIK

właściciel dóbr Gieranony, filister korporacji Arconia urodz. 4 września 1876 r. zasnął w Panu 3 stycznia 1940 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 4 stycznia o godz. 10-ej rano w kościele św. św. Piotra i Pawła oraz 5 stycznia o godz. 10-ej rano w tymże kościele, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnych na cmentarzu na Antokolu.

RODZINA.

W Terioki

Terioki—miasto położone tuż pod Leningradem—siedziba rewolucyjnego rządu Kuusinena przez dłuższy czas musiało się oczyszczać od min, które pozostawiły cofające się wojska fińskie. Prawie wszystkie domy, a zwłaszcza sklepy były podminowane, ludność zaś cywilna ewakuowana.

Rozpoczęto naprawę zburzonych przez miny gmachów — zaczęto od dworca kolejowego oraz mostów. Potem uregulowano wodociągi.

Terioki było miejscowością kuracyjną o znacznym rozgłosie. Zwłaszcza przed 1914 r. przyjeżdżało tu dużo wyższych urzędników rosyjskich a wielu z pośród nich miało tu swoje wille. (w.)

Murmańsk

W czerwcu 1918 r. Anglicy i Amerykanie wysadzili w Murmańsku desant pod wodzą gen. Ironside'a, obecnego szefa wojsk powietrznych Anglii. Armia ekspedycyjna składała się z wielu ochotników polskich, serbskich i in. W przeciągu dwu miesięcy obsadzono linję kolejową aż do Archangielska, gdzie umieszczono konkurencyjny rząd rosyjski Czajkowskiego-Müllera.

Ta ekspedycja, która została odwołana po podpisaniu traktatu wersalskiego, wykazała olbrzymie znaczenie strategiczne Murmańska. Historia tego portu jest krótka i bardzo amerykańska. W r. 1915 wybudowano linię kolejową, która miała umożliwić połączenie Rosji z aliantami. Na miejscu dzisiejszego miasta stało zaledwie kilka baraków robotniczych. Mała wioska zmieniła się w nowoczesne miasto w ciągu kilku lat. Dziś w okręgu Murmańskim są dwa tylko miasteczka: Kola i Aleksandrowsk. Wskutek działania prądu Zatokowego klimat jest tu umiarkowany. Znajduje się tu stacja biologiczna badań fauny oceanu Lodowatego.

Murmańsk jest końcowym punktem olbrzymiej linii strategicznej, łączącej północ z Leningradem, a liczącej 1752 km. Jego znaczenie wojskowe jest kapitalne, tym bardziej, że jest to jedno z najważniejszych połączeń morskich z Zachodem. (w)

Nafta

Od 1914 r. zużywano rocznie na świecie 400 milionów wareli nafty (1 warel=136 kg). W r. 1938 konsumpcja wzrosła pięciokrotnie i wynosiła 2 miliardy wareli. W 1915 r. z ropy naftowej wydobywano tylko 18 proc. benzyny, obecnie zaś 46 proc. W 1914 r. na świecie było 3 mil. samochodów, obecnie jest ich 43 miliony, z których 29 mil. przypada na Stany Zjednoczone, a 6½ na Anglię, Francję i Niemcy.

W r. 1938 trzy wojujące mocarstwa zużywały 28 mil. ton, z tego Anglia 13 mil., Francja 7 mil., a Niemcy 8 milionów ton. Anglia wewnątrz kraju nafty nie posiada wcale, Francja produkowała jej zaledwie 72 tysiące ton, Niemcy zać 2½ mil. ton. Reszta oczywiście zależy od importu. Anglia w 1938 r. importowała 47,5% swojej nafty z Południowej Ameryki, 21% z Iranu i Indyj. 20,3% ze Stanów Zjednoczonych i Meksyku, 8% z Iraku i Rumunii. Francja wwiozła 43% nafty z Iraku, 35% ze Stanów Zjednoczonych i trochę z Rumunii. Niemcy przywiozły 47,7% z Południowej Ameryki (Wenezuela) i Peru), 32,7% ze Stanów Zjedn., oraz 9,1% z Rumunii.

W okresie wojny zapotrzebowanie na naftę powinno wzrosnąć dwukrotnie. Niemcy będą potrzebowały tej nafty około 15 milionów ton rocznie. Kto i komu da naftę (w.)

Nowe rudy żelazne w Persji

W okolicach miasta Wirżan w Persji odkryto bogate złoża rudy żelaznej. Ministerstwo przemysłu i górnictwa wysłało z Teheranu komisję inżynierów specjalistów, którzy mają opracować plan produkcji tych złóż.

Persja, jak wiadomo, należy obok Turcji, Iranu i Iraku do bloku państw sprzymierzonych.

Refleksy wojny na Bałkanach

Bałkany są neutralne, poza tym żyją w gorączce i w obliczu gromadzących się chmur. Ale już teraz wojna odbija się na różnych dziedzinach życia państw bałkańskich.

Niedawno hp. ogłoszono alarm w twierdzach Dardaneli, ponieważ w pobliżu cieśniny ukazała się łódź podwodna nieznanej bandery. Widziano ją pomiędzy wyspami Tenedos i Baba jak się kierowała do morza Egejskiego. Władze wojskowe tureckie wysłały ostrzeżenie do wszystkich statków, znajdujących się na otwartym morzu.

W Sofii, której prasa pełne są zachwytów nad Włochami i wyraźnie ku nim grawitują właściciele kin postanowili ogłaszać programy na wspólnym arkuszu ogłoszeniowym, żeby uniknąć kosztów reklamy. (w)

Drugi transport wojsk kanadyjskich eskortowały dwa okręty polskie

Londyn 3-go stycznia. Cała prasa angielska jest pod wrażeniem przybycia 2-go transportu wojsk kanadyjskich do Anglii. Okręty z kanadyjczykami były konwojowane przez okręty wojenne angielskie i francuskie. Dwa okręty szły pod flagą polską. Nowoprzybyłe wojska kanadyjskie tworzą samodzielną armię ze wszystkiemi jednostkami broni (piechota, tanki, artyleria i t. d.).

Gorkij — historykiem literatury

Instytut Literatury Powszechnej przy Akademii Nauk ZSSR przygotował wydanie „Historii literatury rosyjskiej“, napisanej przez Maksima Gorkiego.

Historję tę pisał Gorkij w r. 1907—8, nie skończył jej jednak. Niedawno znaleziono szkice i bruliony dalszego ciągu i pracownicy Instytutu Ładożnikow i Junowicz zrekonstruowali całość.

Książka jest poprzedzona wstępem, w którym Gorkij rozważa istotę literatury. Rozpoczyna się historia literatury rosyjskiej od w. XV.I. Omawiając poszczególne fakty, autor odmalowuje tło polityczne i kulturalne epoki. I tak Żukowski występuje na tle romantyzmu, dzieło Puszkina z dekabrystami, Gogola z panslawizmem etc. Kończy się książka na Tolstoju. (w)

Peterek i Wilimowski grają.

Jak podaje jedna z gazet ryskich kilku reprezentacyjnych piłkarzy polskich na Śląsku grają w drużynie wschodniego Śląska. Na Boże Narodzenie odbył się mecz między reprezentacjami wschodniego i zachodniego Śląska. W drużynie wschodniego Śląska grali znani napastnicy polscy Wilimowski, Piątek i Peterek.

W skład reprezentacyjnej drużyny Śląska weszli piłkarze: obrońca — Stolarczyk, pomocnicy: Malik i Dzidko, oraz napastnicy: Wostal, Kaźny, Peterek, Wilimowski i Wlodarz.

Anglicy i Francuzi pragną wojny na wschodzie

pisze „Krasnaja Zwiezda“

MOSKWA. (Elta). „Krasnaja Zwiezda“ pisze o zamiarach angielsko-francuskich rozszerzenia wojny. W tej sprawie pismo pisze: „Blok angielsko-francuski nie tylko jest zainteresowany wojną, ale też i pragnie aby ona trwała jaknajdłużej“. Według pisma Anglicy i Francuzi pragną rozpoczęcia wojny we wschodniej Europie. Sprzymierzeńcom frontu zachodniego zależy też na zwlekaniu i oszczędzaniu swych sił. Zdaniem pisma, Anglicy i Francuzi nie wierzą w zwycięstwo na froncie zachodnim i dlatego nie pragną ofiarowania milionów żołnierzy. Dlatego też oni pragną rozszerzenia wojny.

„Z pamiętnika uchodźcy...“

15-ty września

— Aby za Bug—aby za Bug—Bezpieczeństwo! Ratunek! Nie zraża nas myśl, że nieledwie onegdaj wydawało się ratunkiem przejście Wieprza, a kilka dni temu—Wisły. To nic. Teraz już napewno Bug nas uratuje. Świadomość tak bliskiego bezpieczeństwa dodaje nam sił, energii. Z niezwykłą mocą tulę do siebie dziecko. Śpij słodko maleńki. Niech ukołysze Cię rytm mojego kroku; niech ogrzeje Cię w chłodne noce ciepło mego ciała.

— Przed nami trasa Żółkiewka— Piaski Luterskie— Chełm—Bug. Około 80 km. Cóż znaczy teraz 80 km Przeszliśmy przecie już tak dużo. Kierunek nadawały nam cofające się oddziały wojska. Zdezorientowani byliśmy wówczas, gdy oddziały rozdzielały się w różne strony.

Pytaliśmy wówczas o drogę żołnierzy. Właśnie napotkaliśmy jakiś tabor. Początkowo nie miałam zamiaru prosić o zabranie nas, zawiedziona dotychczasowym smutnym doświadczeniem. — A przecież było mi źle. Moje 9-cio miesięczne dziecko wydawało się strasznym wprost niedoźniesienia ciężarem, ręce mdlały nogi stawały się jak z ołowiu, plecy bolały, kark drętwiał, w oczach pełno czerwonych plam i światełek. Dowódca, młody porucznik pozwolił mi się przysiąść. Nareszcie jadę, wypoczywam.

16 ty wrzesień.

Dojechaliśmy do Bugu. Już świta. Teraz pytanie jak się przeprawić. Mosty wszystkie pozrywane. Jest jeden mały, b. stary prom, który może pomieścić zaledwie jedną furkę. A fur tych cała masa; wojsko, policja, ludność cywilna, pełno żołnierzy z różnych formacji, piesza i na rowerach, kobiety z dziećmi, prywatne samochody, żydowskie furmanki—wszyscy się tłoczą, krzyk, nawoływania.

— Co będzie gdy zrobi się całkiem jasno? Samoloty zaczną bombardować. Właśnie jakby na ironię początkowo mglisty świt, zmienia się w piękny słoneczny ranek. Wtem coś dudni, znamy dobrze ten nienawistny warkot. Samoloty. Drżę cała. Ręce mi się trzęsą. Udzielił mi się jakiś lęk śmierci, jakieś dziwne za wszelką cenę pragnienie życia.—Patrzę na żołnierzy, badam ich twarze: spokojni, poważni. Szukam wzrokiem porucznika: ani śladu trwogi, czy lęku. Odzyskuję spokój, wierzę, że przedostaniemy się na tamten upragniony brzeg. I rzeczywiście przebrnęliśmy szczęśliwie.

— No—moi państwo — mówi porucznik—, tylko do następnej wioski jedziemy razem, gdyż naszą trasę wiedzie gdzieindziej. Dziękujemy mu serdecznie za wszystko. Dojeżdżamy. Daleko 2 km., poprzecinana uliczkami wieś rusińska. Projektowano postój, krótki wypoczynek, posiłek. Raptem zaelektryzowała wszystkich wiadomość, że widziano niemieckie czołgi na trakcie, tuż za wsią.

Wprost nie możemy uwierzyć. Jak to? Niemcy tu? To my uciekamy dzień i noc przed nimi by w pierwszej wiosce wpaść w ich ręce?

Dowódca oddziału z którym jechaliśmy zebrał żołnierzy i krótko do nich przemówił: „Chłopcy!—Mówią, że Niemcy są blisko, że są tuż. Mamy granaty ręczne. Próbujcie szczęścia. Nie zrażajcie się, zeście gospodarzą drużyną. Będzie, co komu przeznaczone“.

— Dwie godziny ukryci w sadach między chatami czekaliśmy. Znikąd śladu Niemców, znikąd podejrzanego burczenia. Już uformował się tabor. Porucznik na przedzie. Pusto. Cicho. Wioska za nami. Przed nami wyniosłość—to cmentarz prawosławny — Jedziemy ile sił konie mają. Jakaś kobieta biegnie z chłopcem za naszym wozem. Nie zatrzymujemy się. Każda minuta droga. Byle jak najdalej od Bugu—Byle jak najdalej od podejrzanego traktu.

W tem zamieszanie na przedzie. Porucznik się cofa. Coś woła. Nie słychać. Wozy się cofają. Zbijają się w bezładną kupę. Krzyk. Strzały. Odwrót. Otaczają. Widzę, widzę tanki. Jeden, dwa, trzy, pięć. Kule świszczą. Kładziemy się na dnie wozu. Przygniatam sobą dziecko. Boże — przebiega myśl jak błyskawica—czemu nie pozostaliśmy w wiosce?

Kule padają jak groch. Chwilowo zakrywa nas wzniesienie.—Co robić? Za nami tanki. Przed nami Bug. Bez słowa chwytamy dziecko i mały ręczny tobołek i skaczemy do wody. Wszystko wolimy, śmierć w nurtach, byle nie dostać się w ręce niemieckie. Woda po szyję. Rysiek niesie dziecko ponad głową.

Brniemy, pchani resztkami sił. Prąd nas porywa. Słaniam się. Słychać już gardłowe urywane

Problem rzemiosła chrześcijańskiego w Wilnie

Rzemiosło chrześcijańskie w Wilnie obecnie przeżywa b. ostry kryzys gospodarczy, który został wywołany wypadkami wojennymi. Warsztaty zostały pozbawione surowca, rynki zbytu uległy dezorganizacji, ponadto szereg poważnych rynków zbytu został utracony.

W obecnej chwili Wilno posiada około 6500 warsztatów chrześcijańskich i pracujących przed wojną całą parą. Znaczna część tych warsztatów w ostatnich latach przed wojną ulegała procesowi mechanizacji. Produkcja oraz jej jakość wzrastały, zdobywając sobie coraz szersze rynki zbytu w kraju i zagranicą. Ten proces poważnie wpłynął na ogólną poprawą stosunków gospodarczych na Wileńszczyźnie, jak wiadomo, ubogiej w przemysł, którego w wielu branżach coraz skuteczniej zaczęła zastępować produkcja warsztatów rzemieślniczych, konkurująca skutecznie z fabrykatami na rynku wewnętrznym.

Sukcesy te rzemiosło wileńskie osiągało nie tylko dzięki sprzyjającej konjunkturze, ale nie w mniejszym stopniu dzięki wysokiemn poziomowi fachowemu rzemieślników, ich umiejętnej organizacji warsztatów, pracowitości i procesowi mechanizacji.

Proces mechanizacji warsztatów odbywał się bardzo szybko dzięki umiejętnemu wykorzystywaniu przyznawanych na ten cel kredytów. Wojna przerwała ten proces i co gorsza, zahamowała go, uniemożliwiając już zmechanizowanym warsztatom wycofanie włożonych w rozbudowę kapitałów lub kredytów.

Po dłuższej bezczynności, wywołanej znanymi wypadkami, rzemiosło chrześcijańskie obecnie doznało wolniejszego oddechu, ale jest to bardzo krótki oddech, bowiem zbyt wielkie ciężary to rzemiosło przytłaczają. Ciężary te są następujące.

1) Z braku odpowiedniego surowca większość zakładów nie pracuje lub ograniczyła swą produkcję do minimum.

2) Wewnętrzny rynek skurczył się przez odejście olbrzymiego terenu Wileńszczyzny do Związku Sowieckiego, zaś nowe rynki nie zostały jeszcze spenetrowane.

3) Zobowiązania kredytowe bankowe i inne ciążące na rzemiośle mimo to nie uległy zahamowaniu. Z dobrodziejstw moratorium w rzeczywistości rzemiosło zupełnie nie korzysta, bowiem okres jego jest za krótki, termin moratorium dla rzemiosła winien być dłuższy, w przeciwnym razie okres wyjścia z impasu będzie trwał znacznie dłużej i fatalnie odbije się na całokształcie życia gospodarczego w kraju. Wszakże rzemiosło wileńskie, będące przed wojną w fazie inwestowania, nie posiadało kapitałów obrotowych, następnie ma za sobą duży okres bezczynności warsztatów, wywołany skutkami wojny, o czym wspominaliśmy już poprzednio. Dalej wstrząs walutowy do reszty wyjałowił warsztaty z pieniędzy, a jednocześnie zapasy surowców uległy wyczerpaniu. Wszystko to razem wielce utrudnia normalne funkcjonowanie warsztatu, którego produkcja spadła do normy „głodowej".

Mając powyższe na uwadze czynniki miarodajne niewątpliwie zastosują dalsze ulgi moratoryjne dla rzemiosła.

4) Sprawy lokalowe nie w mniejszym stopniu interesują rzemiosło. Ze względu na kryzys gospodarczy rzemiosło winno korzystać z ulg mieszkaniowych najdalej idących, leży to bowiem w interesie właściciela domu, ażeby w możliwie najkrótszym czasie uzyskał on w rzemieślniku znowu dobrego lokatora.

5) Rzemiosło wileńskie ma opinję dobrego płatnika podatków i tę opinję pragnie zachować nadal, bowiem dobrze ono rozumie, że bez regularnie płaconych podatków żaden organizm państwowy nie może sprawnie funkcjonować. Ale w obecnym stanie rzeczy ciężarem podatkowym podołać nie będzie mogło i tylko dłuższe rozterminowanie podatków zaległych ułatwiłoby warsztatom wywiązanie się ze swych zobowiązań podatkowych całkowicie.

6) Wileńszczyzna, stanowiąca kraj jednolity gospodarczo, została rozdzielona granicami — w Związku Sowieckim znalazła się większa część przemysłu wileńskiego. Z tego powodu na rzemiosło wileńskie spada niezwykłe zadanie. Mianowicie, musi ono w najkrótszym czasie przejąć na swe barki cały ciężar wytwórczości fabrycznej, której kraj został pozbawiony. Zadaniu temu rzemiosło podoła, o ile znajdzie zupełne zrozumienie dla swej roli i interesów. Mamy tutaj na myśli reprezentację rzemiosła w samorządzie gospodarczym. Jak wiadomo, Izba Rzemieślnicza została zlikwidowana i jej agendy przejęła Izba P.-H., w której rzemiosło otrzymało osobną sekcję i jest reprezentowane zaledwie przez 3 przedstawicieli na kilkunastu reprezentantów przemysłu i handlu. Jednak wobec zmienionego układu sił gospodarczych punkt ciężkości przeniósł się z przemysłu na rzemiosło, które winno posiadać znacznie więcej miejsc w Izbie, leży to bowiem w dobrze zrozumiałym interesie gospodarki krajowej.

Prasa włoska o antysowieckiej pozycji Italii

RZYM, 3 stycznia. (Havas). Włoski organ dla polityki zagranicznej „Relation International" pisze, iż armia sowiecka dosięgła Karpat, ale Włochy nie dopuszczą, ażeby próbowała ona pójść jeszcze dalej na południe". Włochy zostają jak uprzednio na pozycji antysowieckiej. Dziennik mówi dalej o planach Moskwy, które mogłyby się tyczyć basenu Dunajskiego i półwyspu Bałkańskiego. Jest rzeczą jasną, że dla Włoch, jak to zadokumentowała Wielka Rada Faszystowska z grudnia, nie mogą być obojętne żadne wydarzenia na ziemiach naddunajskich i bałkańskich. Trzy wielkie półwyspy morza Śródziemnego—Włochy, Hiszpania z Portugalia i Bałkany są zjednoczone wspólnotą losów i cywylizacji. (Siegodnia)

Nowy pancernik U. S. A.

WASZINGTON. (Elta). Według wiadomości Havasa otrzymanych z kół miarodajnych nowy pancernik Stanów Zjednoczonych o pojemności 35.000 ton „North Carqlina", który zostanie spuszczony na wodę w czerwcu, będzie posiadał armaty 16 calowe. Koszt budowy pancernika będzie wynosił około 60—70 milionów dolarów.

Z odcinka spółdzielczego

W życiu gospodarczym państwa litewskiego wielką rolę odgrywa spółdzielczość, o czem najszersze koła społeczeństwa wileńskiego mogły się przekonać z szerokiej akcji instytucyj takich jak „Lietukis", „Pienocentras" i „Maistas", którym rząd powierzył aprowizację miasta. Wobec istnienia w Litwie wielkiej liczby warsztatów rolnych, powstałych w wyniku szeroko zakrojonej reformy rolnej, spółdzielczość spełnia szczególnie doniosłe zadania i stanowi instrument, przy którego pomocy rząd zdołał wyzyskać wszystkie możliwości Litwy jako kraju agrarnego.

Nie znaczy to, ażeby — jak to niektórzy z pierwszych zewnętrznych objawów pochopnie sądzą — całe życie gospodarcze litewskie było skooperatyzowane. Przedsiębiorczość jednostek ma w państwie litewskim jeszcze szerokie pole pracy. Supremacja spółdzielczości objawia się tylko w pewnych bardzo ważnych dziedzinach, które opanowane są przez nią nieraz nieomal w stu procentach. Są to wszelkie działy handlu rolniczego w najszerszym pojęciu, w których w dodatku bliska kooperacja spółdzielczości i rolnictwa z aparatem i kapitałem państwowym odbiera prywatnym przedsiębiorcom prawie zupełnie możność współzawodnictwa.

Można się spotkać z poglądem, że Litwa wytworzyła w ten sposób nową formę przedsiębiorczości w charakterze mieszanym, spółdzielczo-państwowym, którą ze względów społecznych należy szczególnie powitać. Faktycznie nie chodzi tu jednak o typ przedsiębiorstw, powstałych na skutek pewnych założeń teoretycznych. Przy ich organizacji bowiem decydowały poprostu względy praktyczne.

Spółdzielczość litewska nie była w stanie o własnych siłach rozwinąć swych centralnych instytucyj w takim stopniu i takim tempie jak tego wymagał program polityki gospodarczej rządu, który szedł w kierunku zorganizowania w jaknajkrótszym czasie aparatu, zdolnego do umożliwienia zbytu forsowanej przez rząd produkcji rolniczej i zaopatrzenia jej we wszelkie środki służące do jej podniesienia. Potrzeba było na to poparcia ze strony rządu, a w szczególności także jego pomocy finansowej. Forma spółdzielcza tych organizacyj ułatwiała oczywiście takie poparcie, gdyż usuwa możność bogacenia się jednostek przy pomocy środków publicznych.

Nie zawsze jednak krępowano się formą spółdzielczą. Państwo wzięło udział także w zorganizowaniu spółek akcyjnych wespół z dostawcami rolnikami, jak np. spółki akcyjnej „Maistas", dostarczając na początek gros całego kapitału i umożliwiając następnie rolnikom nabywanie akcyj przez zaliczenie części należności z dostaw przez nich dokonywanych. Ujmując praktycznie całe zagadnienie, stworzono w ten sposób w krótkim czasie takie przedsiębiorstwa, które dla rozwoju życia gospodarczego Litwy były konieczne.

Przeobrażenie czołowych instytucyj spółdzielczych wzgl. rolniczych na przedsiębiorstwa na pół etatystyczne wycisnęło takie samo piętno na litewskim ruchu spółdzielczym. Zewnętrznymi oznakami jego etatyzacji są m. i. system koncesyjny, rejonowanie terenu działności spółdzielni oraz niedopuszczenie związków rewizyjnych, a zaprowadzenie nadzoru państwowego. Najwyższy organ litewskiego ruchu spółdzielczego „Litewska Rada Spółdzielcza" (Lietuvos Kooperatyvu Taryba) sprawuje tylko funkcje reprezentacyjne, gdy cały kierunek nadawany jest ruchowi spółdzielczemu przez wymienione centrale gospodarcze i przez Ministerstwo Skarbu, które wykonuje bezpośredni nadzór nad spółdzielniami przez swoją „Inspekcję instytucyj i przedsiębiorstw o odpowiedzialności publicznej".

Jak widać z tej pobieżnej charakterystyki, spółdzielczość i organizacja gospodarcza życia rolniczego w państwie litewskim szła innymi drogami niż w Polsce, może jednak wykazać się niezaprzeczalnie dużymi osiągnięciami. Dobre jej rezultaty ściągały od dawna na nią uwagę rolnictwa i spółdzielczości w Polsce, a w szczególności fachowców działających na Wileńszczyźnie, którzy z bliska mogli tą pracę obserwować. Dużą zasługę położył w zakresie ścisłych badań w tej dziedzinie pozostający pod doświadczonym kierownictwem prof. W. Staniewicza, Zakład Ekonomii Rolniczej przy Uniwersytecie Wileńskim. Wśród swych publikacyj wydał on w r. 1936 pracę inż. Macieja Kraużlisa p. t. „Ruch Spółdzielczy w Państwie Litewskim" i w roku 1938 pracę Tadeusza Cywińskiego p. t. „Akcja Mleczarska w Litwie". Również „Spółdzielczy Przegląd Naukowy" w Warszawie zamieścił w listopadzie 1938 r. studium d-ra B. Dederki p. t. „Spółdzielczość Rolnicza w Litwie". Ze strony wymienionych autorów spotykamy się z pełnym uznaniem dla rezultatów osiągniętych przez spółdzielcze organizacje w Litwie.

Można też było w ostatnim czasie obserwować, że studia nad litewskim ruchem spółdzielczym nie pozostały bez wpływu na pewne poczynania w Polsce. Wystarczy wskazać na powołanie przy silnym udziale rządu polskiego nowej instytucji dla handlu rolniczego, obejmującej centralne i wschodnie województwa, przedsiębiorstwa, w którym kooperacja spółdzielczości i rządu najsilniej była zaznaczona.

Polityka rządu i stosunek społeczeństwa w Litwie w odniesieniu do spółdzielczości winna stworzyć pomyślne warunki również dla rozwoju spółdzielczości w okręgu wileńskim. Wojna i rekwizycje, na które spółdzielnie jak i inne instytucje tutejsze były narażone, wyrządziły im wielkie straty i czasowo działalność wielu z nich unieruchomiły. Straty poniesione na przeliczeniu uratowanej gdzieniegdzie gotówki na walutę litewską pozbawiła je kapitału obrotowego. Nic dziwnego, że wskutek tego działalność ich mogła być łatwo zastąpiona przez instytucje kowieńskie.

Polski ruch spółdzielczy jednak, który dawniej promieniował z Wilna na dużo większe terytorium, a dziś w małej części wszedł w skład państwa litewskiego, posiada w okręgu wileńskim kilkadziesiąt placówek o niemałym znaczeniu gospodarczym. Wedle danych za rok 1938 obejmuje on 85 spółdzielni liczących blisko 30 tys. członków. W tej liczbie 26 spółdzielni kredytowych posiadało przeszło 6 milj. zł. kapitału obrotowego, 47 spółdzielni rolniczo-handlowych, spożywczych i in. dokonało około 10 milj. zł. obrotu towarowego, do 12 spółdzielni mleczarskich dostarczono przeszło 9 milj. litrów mleka. W samym Wilnie działało kilkanaście spółdzielni różnego rodzaju, a ponadto Związek Rewizyjny, banki centralne oraz centrale handlowe spółdzielni jak „Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich", „Społem" i t. p.

Tatarzy litewscy

U burmistrza Staszysa bawiła delegacja Tatarów Wileńskich z muftim Szynkiewiczem na czele.

Delegacja oświadczyła, że chociaż Tatarzy Wileńscy od 20 lat byli oddzieleni od Litwy, jednak zawsze uważali siebie tylko za Tatarów litewskich i takimi pozostaną. Delegacja prosiła, ażeby przy wydawaniu paszportów Tatarzy byli w ten sposób traktowani.

Pozatym delegacja wyłożyła swe dezyderaty w różnych sprawach kulturalnych, prosząc m. in. o to, by w przyszłym muzeum miejskim w Wilnie był również pokój tatarski. W Wilnie jest obecnie około 250 Tatarów.

(N)

---

głosy Niemców, jakaś bezładna strzelanina, jakiś wybuch granatów — pozamną stawiają opór.

Boże — jeszcze parę kroków, już płytko, piasek, a tam krzaki — uratowani!?

3-godziny przeleżeliśmy w krzakach. 3-godziny bez przerwy strzelali Niemcy w naszym kierunku. Przywarliśmy do ziemi, zmęczeni śmiertelnie, ociekający wodą, ubrudzeni bydlęcym nawozem. Przytuliłam do siebie dziecko, krzyczące, wylęknione, głodne. Kule świszczały, rwały darń koło nas, za nami, przed nami, z boków.

Bezustanny krzyk dziecka zdradzał naszą kryjówkę. Czołgamy się. Brutalnie pięścią zatknęłam buźkę małemu. Blady był bardzo, zdawało mi się, że umiera.

Powoli zaczęło przycichać. Kule padały coraz rzadziej, zato coraz wyraźniej słychać było pojedyncze głosy Niemców, poszczególne wyrazy. Odnosiło się wrażenie, że część ich przeprawiła się przez Bug. I rzeczywiście w kilka chwil potym może o 10—15 kroków od nas widzimy Niemca, w długich butach, który z karabinem przeszukiwał krzaki, podejrzewając, że skryli się w nich żołnierze. Całe szczęście, że dziecko popadło w jakiś stan omdlenia i nie zdradziło naszej obecności.

I tym razem ocaleliśmy. Nie spostrzegł. Opatrzność czuwała nad nami. Długo jeszcze przeleżeliśmy w trwodze i niepewności. Dzień chylił się ku końcowi.

— A kiedy wszystko ucichło, wysunęliśmy się powoli, by spojrzeć na pobojowisko — Oczom naszym ukazał się pełen grozy widok. Zabici żołnierze, trupy koni, porozrzucane wozy.

Noc przesiedzieliśmy w bagnie, przemarznięci i głodni. — Zaś nazajutrz mieliśmy zamiar posuwać się wzdłuż Bugu, aż do Prypeci, by później łódką przedzierać się wgłąb Polesia.

A. B.

Nowe dźwięki operowe

Nigdy ze specjalnym wzruszeniem nie żegna się roku odchodzącego, raczej uśmiecha się do roku następnego jako do niewinnego dziecka wydającego pierwsze i niejasne jeszcze dźwięki. Nigdy jednak prawdopodobnie nie żegnano z takim gniewem żadnego roku jak rok ubiegły. Wyszedł sam przerażony, zlodowaciały ze strachu, z parą mroźną na ustach, a rzucano za nim kamieniami, starając się go usilnie ugodzić w dziewiąty ciężarny wypadkami miesiąc.

Rok 1938 skomlał również w ósmym i dziewiątym miesiącu, ale nie wyrzucił ze siebie tak strasznego dziecka, jak rok ubiegły. To też 31 grudnia 1939 roku rozległ się ponownie głos tak znany z pierwszych dni września, ponury i przerażony, powtarzający się kilkadziesiąt razy dziennie. Wszyscy powtarzali pamiętne słowo „przeszedł".

Nikt jednak nie wita radośnie roku 1940. Prezes rady ministrów Litwy p. Merkys oświadczył w noworocznym przemówieniu, że dalsze komplikacje w Europie nie są wykluczone. To też na rok 1940 spoglądamy z pewną trwogą i powtarzamy jak w owe dni OPL-u: „nadchodzi".

Rok 1939 zawierał już wszystkie niebezpieczeństwa dla roku następnego. Seria wypadków rozwija się. Wodzowie poszczególnych państw nie zabrali głosu, by formułować postulaty pokoju, raczej zapowiadali nowe niespodzianki na rok następny. Wojna sięga już bieguna północnego. Tam, gdzie odbywały się zwykle wyprawy podróżników, maszerują obecnie oddziały żołnierskie. Białe niedźwiedzice spoglądają trwożliwie na obywateli białego niedźwiedzia, sięgających tak daleko, w imię nowego demokratycznego rządu.

Rozgłośnia włoska zabrała głos, by zamienić dźwięczny język italski na niemniej harmonijną wymowę rosyjską. Ta chęć przemawiania po rosyjsku dowodzi wyraźnie, że Włochy biorą na serio pakt antykominternowski i kuszą w tym kierunku swego partnera.

Czy kuszenie i groźba ma na celu jedynie wytargowanie przywilejów na Bałkanach, czy też stanowi pierwszy etap w kierunku porozumienia się z koalicją, w tej chwili trudno przesądzić. Tematyki opery włoskiej różnią się poważnie od klasycznej opery niemieckiej. Ponurym zdarzeniom towarzyszy zwykle słodka, czuła, sentymentalna melodia. Gdzieniegdzie słyszeć można nawet frywolne dźwięki Rossiniego w Wilhelmie Tellu lub Cyruliku Sewilskim. Złowróżbni bohaterzy Wagnera maszerują pod ciężkie i donośne trąby muzyki rykliwej. To też inaczej brzmi język dyplomatyczny Włoch, a zgoła odmiennie przemówienia dyplomatyczne przedstawicieli Trzeciej Rzeszy. Niegdyś panowała poważna różnica zdań między rzecznikami Verdi'ego a Wagnera. W Trieście stale zrywano opery wagnerowskie, nie znoszono „Pieśni do łabędzia", kuszeń Lohengrina, hymnu do miłości Tannhäusera. Nie słuchano spokojnie śpiewaków norymberskich, nie znoszono minnesangerów, przenosząc trubadurów nad Wolframa i jego towarzyszy.

Inaczej brzmiała pieśń w La Scali w Mediolanie, inaczej śpiewano w Beirucie. Połączenie tych dwuch rodzai muzyki w jedno, tchnęło nieraz kakofonią. Gdy batuta jednak przeistacza się w maczugę, orkiestry bez szemrania grają dźwięki nieskładne, a publiczność mimo zatykania uszu wbrew chęci siedzi na miejscu.

W ostatnich latach następowała wymiana muzyki między Berlinem a Rzymem. Nieraz rozgłośnia niemiecka przemawiała nagle melodyjnym głosem włoskim, nieraz rozgłośnia włoska siliła się na przełamanie akcentu przy wypowiadaniu hardych zdań niemieckich. Mówiono o dwuch światach, łączących się w jedno, o świecie starożytnych Rzymian i ich dawnych pogromców Germanów. Stare grzechy miały ulec zapomnieniu, Rzym ściskał ręce West i Ost-gotów.

Dziś mówi się o rozdźwiękach. Nowa audycyja rozlegająca się w godzinach wieczornych z rozgłośni rzymskiej ma być świadectwem zwrotu, a więc nowych komplikacyj i różnych niespodzianek, które nie są wykluczone już w pierwszych miesiącach roku bieżącego.

Wajdelota.

S. p. Ks. Stanisław Maciejewicz

W dniu 3.I b. r. zmarł po dłuższej chorobie, w wieku lat 69, ś. p. ks. Stanisław Maciejewicz, Mgr. Św. Teologii, kanonik Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej, b. poseł i b. senator R. P.

Ś. p. ks. Maciejewicz urodził się w Wilnie w 1870 r., szkołę średnią i Seminarium Duch. ukończył w Wilnie, a następnie Akademię Duchowną w Petersburgu ze stopniem Magistra Św. Teologii. Po 6 latach pracy duszpasterskiej w Brześciu, Wyszkach, Zabłudowie, Rudkach i Choroszczy, ś. p. ks. Maciejewicz przeniesiony został do Wilna na stanowisko prefekta szkół średnich. Z tych czasów starzy wilnianie zachowali w pamięci porywające kazania ś.p. Zmarłego. Jednocześnie ś. p. ks. Maciejewicz brał żywy udział w pracy politycznej i społecznej, przy czym dał się poznać jako wybitny parlamentarzysta, świetny mówca. W 1926 r. został mianowany Kanonikiem Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej. Przewlekła, trwająca przeszło 10 lat choroba położyła kres żywej działalności ś. p. ks. Maciejewicza.

Nowe autobusy, zmiany na liniach

Od 2 bm. miasto przejęło komunikację autobusową w Wilnie. Uruchomiono ogółem 26 autobusów, stanowią one własność Magistratu kowieńskiego. W niedługim czasie przybędą jeszcze 4 wozy.

W chwili obecnej obsługiwane są cztery najważniejsze linie komunikacyjne. Linia nr. 1 łączy od dworca z ul. Niedźwiedzią na Zwierzyńcu, linia nr. 2 — dworzec kolejowy z dzielnicą Kalwaryjską, linia 3 przebiega dawnym szlakiem na Antokol i wreszcie linia nr. 4 między ratuszem a szpitalem kolejowym na Wilczej Łapie.

Istniejące przed tym linie dodatkowe narazie zostały zlikwidowane.

16 kursujących autobusów może pomieścić po 46 pasażerów (21 miejsc siedzących i 25 stojących), 8 autobusów największych (ma 24 miejsca siedzące i 30 stojących), pozostałe dwa wozy — 19 miejsc siedzących i 20 stojących.

Taryfy za przejazdy ustalone zostały w granicach od 15 centów najniższa do 50 cent. najwyższa.

Punkty postoju i zatrzymywania się autobusów pozostały przeważnie te same, chociaż prejektowane są niektóre zmiany. W najbliższych dniach na wszystkich przystankach zmienione zostaną tablice orientacyjne. Nowe tablice zawierać będą napisy w języku litewskim. (x).

Po gwiazdce dla ofiar wojny

Tym wszystkim, którzy na nasz apel za pośrednictwem gościnnych łamów prasy pośpieszyli z pomocą w zorganizowaniu wigilii dla uchodźców i ubogich m. Wilna, w szczególności zaś licznym osobom, które zaprosiły uchodźców do swoich stołów wigilijnych, sklepom, które tak chętnie składały ofiary, uczynnym piekarniom, osobom, które składały ofiary pieniężne, oraz tym, którzy składali najdrobniejsze nawet ofiary w produktach żywnościowych — Instytut „Caritas" oraz panie współpracujące składają najgorętsze „Bóg zapłać".

Wigilia uchodźców dzięki serdecznej ofiarności Wilnian, opromienioną została ciepłem prawdziwej miłości bliźniego.

Ci, wszyscy, którzy serce okazali dotkniętym nieszczęściem wojny, niech przyjmą z serca płynące podziękowanie, a jednocześnie prośbę o dalszą pomoc w miarę możliwości.

Produkty żywnościowe, odzież, książki, zabawki dziecinne oraz pieniądze w sumie litów 755 centów 65 zostały rozdzielone między 19 punktów uchodźczych kwaterunkowych, 9 obiadowych i 3 szpitale, oraz między ochronki dzienne i pojedyncze osoby.

„Caritas".

Polacy w niewoli

Agencja „Havasa" ogłosiła wczoraj statystyczne dane z życia Polaków pod zaborem niemieckim.

Według danych, które są w posiadaniu polskiej centrali informacyjnej w Paryżu, 1 milion 600 tysięcy Polaków przebywa w niewoli niemieckiej na terenie Rzeszy. Zatrudniani są na robotach przymusowych.

425 tysięcy Polaków z terytorium tak zwanego „generalgubernatorstwa" pracuje przymusowo.

180 tysięcy Polaków przebywa w obozach koncentracyjnych.

18 tysięcy Polaków znajduje się w areszcie prewencyjnym i badani są przez Gestapo. (c.)

Lekarze medycyny i dentystyki w Okr. Wileńskim

Została już zakończona rejestracja lekarzy medycyny i lekarzy dentystów na terenie Wilna i Okręgu Wileńskiego. Zarejestrowało się ogółem 691 osób, z których otrzymało zezwolenie zajmowania się praktyką w ciągu najbliższych trzech miesięcy 440 lekarzy medycyny i 113 lekarzy dentystów.

Sprawę udzielenia zezwolenia na praktykę pozostałym 138 osobom rozpatrzy specjalna komisja przy departamencie zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Wśród 440 lekarzy, którzy otrzymali prawo praktyki jest: 120 internistów, 39 chirurgów, 39 pediatrów, 22 skórno-wenerycznych, 14 uro- i laryngologów, 16 neurologo-psychiatrów, 34 ginekologów i akuszerów, 20 okulistów, 14 rentgenologów, 6 bakteriologów oraz 116 lekarzy chorób ogólnych (są to przeważnie lekarze pracujący na wsi).

Podług narodowości otrzymało prawo praktyki: 250 Polaków, 135 Żydów, 21 Litwinów, 18 Rosjan, 10 Białorusinów, 6 innych narodowości.

Wśród lekarzy dentystów jest: 67 Żydów, 38 Polaków, 3 Litwinów, 3 Rosjan, 2 Karaimów.

Zarówno lekarze medycyny, jak i lekarze dentyści w Wilnie i Okr. Wileńskim przed upływem 3 miesięcy, aby mieć możność dalszej praktyki, będą musieli złożyć odpowiednie podania do Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Inspekcji Zdrowia w Wilnie, przy czym osoby, które uzyskają obywatelstwo litewskie mogą prosić o stałe prawo praktyki, zaś nieobywatele o prawo do praktyki okresowe (półroczne, roczne lub dwuletnie). Szczegółowe instrukcje w tej sprawie w swoim czasie zostaną podane do wiadomości lekarzy przez Inspekcję Zdrowia w Wilnie. (k)

Sprawy uchodźcze

Internowani urządzają przedstawienia

„Laikas": Internowani w Litwie wojskowi zwrócili się do odnośnych władz z prośbą o zezwolenie na urządzenie przez nich w obozach przedstawień. Władze wyraziły swą zgodę na urządzanie przedstawień, mających przeważnie charakter religijny. (N)

Sprawa uchodźców z terenów zajętych przez Niemcy

„Laikas": Przewidziane jest rychłe porozumienie rządów: litewskiego i niemieckiego co do uchodźców Polaków i Żydów z terenów byłego państwa polskiego znajdujących się obecnie pod władzą niemiecką. Większa część tych uchodźców ma być ewakuowana do miejsca pochodzenia lub stałego zamieszkania. Niepodobna narazie określić o jaką liczbę uchodźców chodzi. Sądzić jednak należy, że liczba ewakuowanych będzie większa niż ilość uchodźców, którzy się zarejestrowali na wyjazd na tereny, zajęte przez ZSSR.

Narazie chodzi tylko o uchodźców cywilnych. Sprawa internowanych Polaków rozstrzyga się zupełnie osobno. (N)

— **Kursy językowe i zawodowe.** Komitet Pomocy Uchodźcom w Wilnie pragnie przyjść z pomocą tym z pośród uchodźców, którzy zmuszeni byli przerwać swe studia lub też tym, którzy — przebywając obecnie w Wilnie — chcieliby wykorzystać czas bądź to dla pogłębienia swych wiadomości, bądź też dla zdobycia nowych umiejętności. Między innymi Komitet zamierza zorganizować kursy języków na wzór języka litewskiego, utworzonego dla pracowników Komitetu. Przed wystąpieniem do odpowiednich władz z prośbą o zgodę na zorganizowanie bezpłatnych kursów, wykładów i odczytów i t. d. Komitet musi posiadać dane, ile osób i w jakim kierunku pragnęłoby prowadzić swe studia.

W tym celu Komitet prosi o złożenie (możliwie jaknajszybciej, a najpóźniej do dnia 10 stycznia 1940 r.) zwykłej kartki papieru z danymi zaznaczonymi niżej, w skrzynce umieszczonej przy wejściu do lokalu Komitetu, Ofiarna 3.

Na kartce powinno się podać: nazwisko i imię, Nr rejestracyjny, adres a ponadto:

1. kandydaci na kursa językowe: jaki język chce studiować, czy posiada jego początkową znajomość;

2. kandydaci na kursa zawodowe: dotychczasowe wykształcenie, w jakim kierunku chce studiować, ile lat liczy;

3. kandydaci na kursa ogólnokształcące z różnych dziedzin wiedzy: jaką dziedziną wiedzy się interesuje, jakie posiada wykształcenie (szkoła akademicka, jej wydział ewent. rok studiów, szkoła średnia, zawodowa i t. d. ile lat liczy.

— **Uchodźcy pierwszorzędni fachowcy**: garbarze, futrzarze, rękawicznicy, spawacze, papiernicy, piwowarzy, hotelarze, fryzjerzy damscy — reflektujący na ewentualny wyjazd do Meksyku, mogą zgłaszać się celem rejestracji na ul. Kościuszki 14 B od godz. 10 do 13-ej do dnia 8.I b. r.

Należy mieć przy sobie dokumenty stwierdzające kwalifikacje fachowe i 2 fotografie.

SZPILKI

W „Krótkim podręczniku do nauki języka litewskiego bez pomocy nauczyciela" opracowanym przez stałego współpracownika „Gazety Codziennej" pana Władysława Abramowicza znajdujemy rozdział p. t. „O polityce".

Są tam pytania i odpowiedzi, których treść kolejna brzmi:

1. Jakie są nowiny w gazetach?

2. Co piszą gazety o polityce?

3. Czy wojna już się skończyła?

4. Społeczeństwo (narody) walczy o swoje prawa.

5. Zarządzono w kraju stan wojenny.

6. Nie można chodzić o późnych godzinach.

*7. Czy czytał pan ostatni numer „Lietuvos Žinios"? (Wiadomości litewskie, echo — aidas) *).*

8. Czytałem artykuł wstępny.

9. Wojna nie wybuchła bez powodu.

10. Kto w końcu zwycięży?

11. Pożyjemy to zobaczymy.

12. No to jak? No to nic.

13. Więc cóż ty tu teraz?

14. Ot, ni to ni owo.

*) Czy chodzi o słynny artykuł p. J. Mackiewicza (Red).

Sprawa braku mydła

W związku z trudnościami uzyskania orzechów kokosowych, potrzebnych do produkcji mydła, S-ka akc. „Lietuvos Muilas" (mydło litewskie) prowadzi rokowania z „Maistasem" w sprawie tłuszczu na produkcję mydła. Przewiduje się, że „Maistas" będzie mógł zacząć dostarczać tłuszcz w końcu stycznia, tak że w lutym rynek przypuszczalnie będzie całkowicie zaopatrzony w twarde mydło. (N)

Do wiadomości radioabonentów

Radioabonenci m. Wilna i okręgu, którzy jeszcze nie zarejestrowali swych radioodbiorników w urzędzie pocztowym, winni przerejestrować je do dn. 15 stycznia 1940 r. Ci, którzy nie zrobią tego w tym terminie uważani będą za nielegalnych radiosłuchaczy i karani grzywną do 100 litów. Za podanie niewłaściwego rodzaju odbiorników lub ukrywanie liczby lamp w odbiorniku grozi grzywna do 1000 litów.

Osoby, które posiadają odbiorniki lecz z nich nie korzystają i nie chcą ich rejestrować, winni złożyć te odbiorniki do oplombowania. Odbiorniki w urzędzie pocztowym plombuje się bezpłatnie, zaś za plombowanie w mieszkaniu petenta pobiera się 1 lit za liczenie faktycznych wydatków na drogę. (N).

Francja wysyła do Finlandii 10.000 strzelców alpejskich?

BERLIN, 4 stycznia. Cała prasa niemiecka prowadzi ostrą kampanię przeciwko Anglii i Francji w związku z wojną fińsko-sowiecką. „Foelkisch. Beobahter" donosi w sensacyjnej formie o bliskiem jakoby wysłaniu do Finlandii 10 tys. strzelców alpejskich.

Będzie kontrolowany każdy statek bez zaświadczenia angielskiego i francuskiego

AMSTERDAM, (Elta) Według wiadomości DNB Ministerstwo Brytyjskiej Wojny Ekonomicznej ogłosiło, iż w przyszłości każdy statek państwa neutralnego, który nie będzie posiadał zaświadczenia konsulatów angielskiego czy francuskiego, wskazującego pochodzenie wszystkich towarów znajdujących się na statku, będzie zmuszony wpłynąć do brytyjskiego portu kontrolnego, gdzie będzie przeprowadzona szczegółowa kontrola.

272 mil. dolarów przeznacza Ameryka na obronę narodową

WASZYNGTON (Elta). Podczas sesji Kongresu Stanów Zjednoczonych w dniu 3 stycznia Prezydent Roosvelt prosił udzielenia dodatkowych kredytów w sumie 272 milionów dolarów celem obrony narodowej i zabezpieczenia neutralności. Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy ministerstwami wojny, marynarki i sprawiedliwości oraz służby ochrony nadbrzeżnej. Ministerstwo Wojny ma z tej sumy otrzymać kwotę 120 milionów dolarów. Między innymi w Portorico i Panamie mają być urządzone nowe wojskowe lotniska.

Zatrzymani oficerowie angielscy nie są zamieszani w zamachu monachijskim

LONDYN (Elta). Według Havasa korespondent amsterdamski „Daily Express" komunikuje, iż zatrzymani w dniu 9 listopada przez władze niemieckie dwaj oficerowie angielscy Stevens i Best oficjalnie zostali uznani iż nie są wmieszani w sprawie zamachu monachijskiego. Jednak Anglicy ci będą sądzeni przez trybunał narodowy, ponieważ jakoby prowokowali oni, czy mieli zamiar prowokowania reakcyjnego ruchu w Niemczech.

KRONIKA

Styczeń **5** Piątek

Dziś: Telesfora
Jutro: Trzech Króli

Wschód sł.—g. 7 m. 44
Zachód sł.—g. 3 m. 05

— **Wydział prawny Uniwersytetu Witolda Wielkiego** przeniesiony został z dniem 15 grudnia r. ub. do Wilna. Semestr wiosenny rozpocznie się z dn. 15 stycznia r. b. już w uniwersytecie wileńskim. Słuchacze b. Uniw. Stefana Batorego, pragnący kontynuować swe studia na wydziale prawnym, winni złożyć na imię rektora uniwersytetu wileńskiego podanie (indywidualnie), podając obrany przez siebie dział. Dziekanat prawa czynny jest z dniem 8 stycznia codziennie od 11 do 13 godz. (N.)

— **Z prac samorządu miejskiego.** Wyłoniono komisję do kontrolowania spraw sanitarno-budowlanych kin, restauracyj i jadłodajni.

Z dniem 5 stycznia otwarte zostanie kino samorządu wileńskiego pod nazwą „Milda" (w lokalu b. kina „Mars" — (Ostrobramska 5). (N.)

— **Nauczyciele jadą do ZSSR.** „Vil. Balsas": podaje, że niektórzy z dawnych i obecnie wyznaczonych nauczycieli szkół rzemieślniczych, nieposiadający obywatelstwa litewskiego, mają wyjechać do ZSSR. (N.)

— **Sprawa komornego.** „L. Žinios": W związku z przeniesieniem się do Wilna urzędników i studentów, ceny mieszkań w Wilnie zaczęły gwałtownie zwyżkować. W związku z tym odnośne urzędy zajęły się sprawą komornego i opracowują projekt odpowiedniej ustawy, mającej na celu ochronę interesów lokatorów i sublokatorów. (N.)

— **Język litewski w samorządach.** „Vil. Balsas": podaje, że opracowuje się uchwałę, na mocy której nakazuje się instytucjom i przedsiębiorstwom samorządowym używania w pismach tylko języka litewskiego. (N.)

— **Usuwanie uczniów.** „Vil. Balsas": W różnych szkołach miały miejsce wypadki nieposłuszeństwa i zakłócania porządku ze strony niektórych uczniów. Uczniów takich władze szkolne zdecydowane są usuwać ze szkół bez żadnych ceremonii. W tych dniach kilku takich niesfornych uczniów usunięto. (N.)

— **Sprawa dawnego personelu szkół rzemieślniczych.** „Vil. Balsas": podaje, że poprzedni personel administracyjny szkół zawodowych nie został, po reorganizacji szkół, zaangażowany ze względu na nieznajomość języka litewskiego w słowie i piśmie. (N.)

— **Sekcja Pomocy Grupa „Uniwersytet"** zawiadamia wszystkich, ubiegających się o otrzymanie mleka, że od dnia 5.I.40 r. będzie można je pobierać w lokalu przy ul. Wielkiej 46.

— **W ciągu stycznia zamianowana zostanie nowa Rada Miejska.** W najbliższym czasie, w każdym razie w ciągu jeszcze bieżącego miesiąca zostanie zamianowana nowa Rada Miejska, która składać się będzie z 12 radnych.

— **Kursa języka litewskiego dla inteligencji** rozpoczną się dn. 10 b. m., o godz. 16 w lokalu V gimnazjum państwowego (ul. M. Pohulanka 7). Zapisać się można w kancelarii godz. 8—14 i 16—18.

— **Do wiadomości członków Kasy Chorych.** Z początkiem bieżącego miesiąca członkowskie zaświadczenia karty zarejestrowania, wyrejestrowania oraz leczenia w Kasie Chorych Okręgu Wileńskiego wydawane są w dnie robocze od 8 do 20-tej godziny. Członkowie Kasy, pragnący otrzymać zaświadczenia i karty leczenia powinni przynieść ze sobą odcinki blankietów o zarejestrowaniu albo też wypisane przez pracodawcę i pracownika numery tych odcinków. (N).

— **Z powiatu olkienickiego** wyjechało ponad 250 robotników. Po rozpoczęciu rejestracji robotników, pragnących wyjechać do różnych okolic Litwy na roboty polne, niezamożni i bezrobotni mieszkańcy powiatu olkienickiego zaczęli chętnie zapisywać się na wyjazd. Dotychczas z powiatu olkienickiego wyjechało już ponad 250 robotników do różnych powiatów Litwy. Rejestracja prowadzona jest dalej. Liczba wyjeżdżających z każdym dniem wzrasta. Zarówno rodziny tych, którzy wyjechali jak i oni sami są bardzo zadowoleni z nowej pracy i jej warunków. Dziwią się tu, że jak słychać z Wilna i niektórych miejscowości okręgu wileńskiego na roboty rolne wyjeżdża stosunkowo mało osób. (N)

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

— **Dobra Wróżka" z udziałem Kurnakowicza.** Dziś w piątek 5 stycznia o godz. 19 Teatr na Pohulance gra jedną z najweselszych komedii węgierskiego autora Fr. Molnara pt. „Dobra Wróżka" z udziałem znakomitego artysty, mistrza sceny i ekranu — Jana Kurnakowicza w roli głównej. Reżyseria dyr. Kielanowskiego. Dekoracje projektu Wiesława Makojnika.

— **Jubileusz Leona Wołłejki.** 13 stycznia rb. odbędzie się w Teatrze na Pohulance jubileusz 30-letniej pracy scenicznej — nestora sceny polskiej i ulubieńca publiczności wileńskiej Leona Wołłejki, który wystąpi w znakomitej komedii Al. hr. Fredry pt. „Zemsta" w roli Rejenta Milczka. Komedię tę przygotowuje reżyserska Zygmunt Chmielewski.

Teatr muzyczny „Lutnia"

— Dziś, o godz. 6.30 w. pełna humoru, pomysłowych inscenizacji, oryginalnych skeczów i efektownych baletów rewia w 17 obrazach „**Szukamy amatorów**" z udziałem najwybitniejszych sił zespołu. Rewia ta zdobyła sobie wielkie uznanie publiczności.

— „**Madame Pompadour**". Niedzielne przedstawienie popołudniowe o g. 3.30 wypełni świetna operetka Falla „Madame Pompadour" w premierowej obsadzie.

— „**Gri-Gri**". Najbliższą premierą będzie ogólnie lubiana egzotyczna operetka Lincke „Gri-Gri" z udziałem L. Sempolińskiego w roli króla murzyńskiego. Nowa inscenizacja i reżyseria W. Julicza.

Teatr Rewia „Światowid"

— Dziś w piątek. 5 b. m., o godz. 5 i 7 w. przebojowa rewia „Wybieramy rok 1940" z chórem Artemienki.

W przygotowaniu „Wańki - Wstańki", arcywesoła rewia (tylko dla dorosłych. (Wstęp dozwolony osobom od lat 18) w opracowaniu A. Jaksztasa.

Kasa czynna od 10—12 i od 3 pp.

Cafe „K. Sztral" Wielka 2

Jutro w sobotę o godz. 5 po poł. na otwarcie nowej sali w Cafe „K. Sztral" usłyszymy kilka miłych piosenek w wykonaniu Iżykowskiego przy akompaniamencie Hellera. Na fortepianie i harmonii zagra Wajnberg.

Poszukiwanie zaginionych

Witkowski Władysław 1 p.p. Leg. 2 komp. — szuka: Witkowska Stefania, matka, Wilno ul. Legionowa 103/7.

Pacewicz Bolesław, 5 p. p. Leg. 9 komp. — szuka: żona Stanisława, Wilno, Bołtupska 8 m. 3.

Edmund Nowakowski stud. chemii ost. zam. Wilno, Dom Akad. zaginął 15.IX.1939 r. — szukają: rodzice z Ameryki, zawiadomić Kaunas, Laisves al. 23. Zofia Brzozowska tel. 23-808 albo Wilno, Mickiewicza 15 m. 22, Jan Michelewicz.

Maryla Nowakowska, ost. zam. w Wilnie, Tadeusz Murawski (Porzecze k/Grodna) — szuka: Ted. Murawski — Kivioli Estonia.

* * *

W redakcji znajdują się wiadomości dla p. Wołoszczykowej oraz list z obozu jeńców w Niemczech dla p. Anastazji Pasko.

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu p. **Gorewny Ludmiły** proszony jest o powiadomienie córki pod adresem: L. Preibienė, Svėdiškės p. ag. Zarasų apskr.

P. Gorewna przed wojną świętowa zamieszkiwała w Janowie k/Kowna i Laiziewic.

Samobójstwo przy pomocy narkotyków

W szpitalu św. Jakuba zmarła wczoraj mieszkanka m. Wilna, Aleksandra Zablocka (Ludwisarska 14), która zatruła się przed dwoma dniami narkotykami.

Powody samobójstwa narazie nie stwierdzone. (c).

Kradzież na szkodę „Lietukis'a"

Z wagonów na bocznicy kolejowej „Lietukisa" dokonano znacznej kradzieży na szkodę tej spółdzielni.

Powiadomiona policja prowadzi dochodzenie. (c).

Ofiary

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Tadeusza Rydzewskiego, Rodziny w Wilnie — składają 10 litów na Kom. Pom. Uchodź.

Z ostatniej chwili

200.000 techników niemieckich do ZSSR?

BERLIN, 2 stycznia. Krążą pogłoski, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o przysłanie 200.000 inżynierów, techników i innych specjalistów dla reorganizacji sowieckiego przemysłu i transportu. Jest to ważne i dla Niemiec, gdyż w przeciwnym wypadku Związek Sowiecki będzie miał trudności przy wypełnieniu sowiecko - niemieckiej umowy handlowej. Z tego względu można oczekiwać, że Niemcy uwzględnią propozycję Sowietów, jakkolwiek same potrzebują specjalistów. (Siegodnia)

Porozumienie graniczne Sowietów z Japonią

TOKIO, (Elta). Ministerstwo Spraw Zagranicznych donosi, iż Japonia razem z Mandżuko i Związkiem Sowieckim z zewnętrzną Mongolią doszła do porozumienia utworzenia mieszanej komisji celem ostatecznego uregulowania granic, W najbliższym czasie konferencja w Charbinie ustali plan prac komisji granicznej.

Różne

Zdjęcia do paszportów u J. BUŁHAKA, Orzeszkowej 3.

Tłumaczenia na język litewski, oraz wszelkie podania załatwia biuro „Pigus Patarnavimas", Wilno, ul. św. Filipa 1—20 (w pobliżu kościoła św. Jakuba).

Za obiady nauczam polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, łaciny, brydża i początków gry na skrzypcach. Oferty pod „145".

Do rozdania w dobre ręce z powodu wyjazdu: rasowy dog-tygrys (suka) oraz dwa owczarki alzackie, Wielka 24—7, godz. 16—18.

Zgubiono mufkę bożową z łapkami lisiemi oraz certyfikat na nazwisko Antoszewicz Helena. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Mostowa 16—4.

Zgubiono dowód osobisty na im. Franciszka Jackiewicza — Antokol 126

Zgubiono dowód osobisty № 3138 na imię Władysława Okonowicza — Dukszty.

Do Warszawy przyjmę zlecenia. Gimnazjalna 6—9 godz. 16—17.

Poszukiwany wspólnik do interesu dobrze prosperującego interesu z małym wkładem. Zgłoszenia hotel „Litwa" Wielka 44, pokój 22.

Zgubiono portfel z dowodami osobistymi na imię Bolesława i Kazimiery Sienkiewiczów—Kalwaryjska 57.

Dowód osobisty Nr 4554/2857/III 1923 r. na imię Antoniego Borowskiego. zgubiono.

Zgubiono dowody osobiste na imię Józefa Czerniawskiego Nr 4727 i Bojarowskiej Teresy Nr 11078. Wilno, Tatarska 8—17.

Zgubiono w dn. 1 bm. prawo jazdy sam. Nr 4086, legit. Rzeźni Miejskiej, metrykę urodz., zaświadcz. szkol., fotografie i inne dokumenty na imię Nowickiego Franciszka, ul. Kozia 9.— Zwrot za wynagrodzeniem.

Zgubione zezwolenie na wyjazd do Kowna (przepustka) uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Jurgis Ciasna 3 m. 12.

Sprzedaż i Kupno

Okazja! Fachowy taksator oszacuje każdą rzecz: biżuterię, dywany, obrazy, meble i rozmaite rzeczy. Ul. Trocka Nr 5. Sklep okazyjnych rzeczy. Kupno, sprzedaż i komis. Taksator Piotr Jelec.

Fortapian (koncertowy, krótki krzyżowy, firmowy), jadalnia dębowa (stół, fotele, kredens), sypialnia orzechowa (łóżka, szafy, toaleta), lustro, żyrandole elektryczne, dywany, kilimy i t. p. przedmioty z powodu wyjazdu do sprzedania — Wielka 24—7, godz. 16—18

Kupię płaszcz damski dobry, karakułowy, okazyjnie. Informacje: Święciańska 33—2.

Sprzedam niedrogo melodikon—Smoleńska 9—1

Szczenięta setery irlandzkie sprzedają się — Jagiellońska 8—22

Sklepik odstąpię Mickiewicza 47 m. 9. Spytać w owocarni.

Sprzedasz — nie stracisz, kupisz—nie przepłacisz w sklepie okazji Zarzecze 11.

Lekarze

Doktor medycyny Gustaw Markiewicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Ul. Gedymina 5 m. 9, tel. 6-53 od godz. 9 do 1 i od 4 do 8.

Dr. Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne narządów moczowych, przyjmuje od godz. 12—2 i 4—7. Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe — ul. Wielka 21, tel. 9-21. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7 w.

Dr. med. Antoni Borowski
Choroby wewnętrzne
Specjalność: choroby płuc i serca
Zakretowa 13—1
Przyjmuje od godz. 3 do 5.30

Akuszerki

AKUSZERKA Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 w.
ul. Jasińskiego 1-a m. 3
róg 3-go Maja obok Sądu

Akuszerka Śmiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny, Ceny przystępne. ul. Zamkowa 26 m. 6.

Nauka i Wychowanie

Prof. Waldman rozpoczyna znowu swoje kursy jęz. niemieckiego pojedyńczo i w małych grupach. Zgłoszenia od godz. 11—16. Mostowa 3-a m. 25.

„Instytut Nauki Języków" (dawn. Germanistyki) Wielka 2 m. 1. Nowe przyśpieszone kursy języka litewskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego

Przygotowuję tanio do szkół. — Zarzecze 16 m. 19, godz. 2—3.30

Praca

Francuzka rodowita — pożądany angielski, potrzebna dla konwersacji, Stara 26—1 od 3—5 g.

Potrzebna służąca do wszystkiego, uczciwa, pracowita, znająca dobrze kuchnię, do 4-ch osób. Dowiedzieć się: sklep K. Węcewicza, Mickiewicza 7

Wychowawczyni domatorka, osoba samodzielna, praktyczna w zawodzie i gospodarstwie domowym poszukuje pracy. Warunki każde. Kalwaryjska 120-b m. 2. Pokrzywka.

Zdolny pomocnik malarski do łatwych robót olejnych potrzebny. — 3-go Maja 9 m. 15, od godz. 3—4 po poł.

Inteligentne panie potrzebne do nowoczesnej kawiarni. Warunki ogłoszone. Wileńska 33 m. 2, wejście z podwórza.

Energiczny handlowiec znający język litewski, bez kapitału, może być spólnikiem. — Szczegóły: Grabowski, Biuro, Garbarska 1.

Pracy na wsi od zaraz poszukują: inżynier rolnik i ogrodnik, absolwent, studentka, student rolnictwa — z praktyką. Oferty dla J.W. do „Kurjera Wileńskiego".

Nauczycielka posiadająca doskonale francuski (konwersacja, literatura), dobre początki niemieckiego i angielskiego, szycie, roboty ręczne, gospodarstwo — poszukuje lekcji lub demiplace. Adres w redakcji.

Potrzebna dziewczyna, godziny ranne. Żeligowskiego 10 m. 3.

Męskie futro na popielicach i płaszcz uczniowski sprzedam niedrogo. Zygmuntowska 18 m. 7.

Lokale

Pokój mały i duży do wynajęcia Garbarska 3—14

Pokój sypialny do sprzedania — Brzeg Antokolski 8-a m. 3

Mały i słoneczny 1 b. ciepły pokój odnajmę kulturalnej osobie z utrzymaniem lub bez. Zygmuntowska 18 m. 7.

Matrymonialne

Przystojny szatyn, lat 25, wzrostu 177 cm. inteligentny, subtelny, ze średnim wykształceniem, posiadający 20.000 lt. w gotówce, ożeni się z panną lub młodą wdową, inteligentną, lagodną, niepospolitą, posiadającą gospodarstwo rolne lub kamienicę. Pierwszeństwo, mają panie które będą uprzejme dołączyć swą fotografię oraz podać swój dokładny adres. Poważne oferty, opłacone 50 ct. zn. pocztowym proszę skierować pod adresem: Panevėžys, pareišk V.L.B. nr. 26340.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1 — za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Leidėjas: Vytautas Stanevičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Spaustuvė „Znicz", Vyск. Bandurskio g-vė 4. Tel. 3-40.
Redaktorius: Vytautas Kiszkis. Redaktor: Witold Kiszkis. Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Bandurskiego 4. Tel. 3-40